

Odo Marquard – Zdjęcia i rysunki

Po przybyciu do zamku Sonthofen w Allgäu, dwunastoletni przyszły uczeń Szkoły im. Adolfa Hitlera, 17 kwietnia 1940 roku, pisze swoim rodzicom w odległym Kołobrzegu, na ulicy Hafenstraße 12: »Proszę, wyślijcie mi obrazy statków«.

Od dzieciństwa Odo Marquard, urodzony 26 lutego 1928 roku w Słupsku jako syn radcy ds. rybołówstwa rządowego na Pomorzu wschodnim, rysował statki z zamiłowaniem; i "obraz statku" - obraz temperowy z 1960 roku, reprodukowany na okładce publikacji z 1989 roku pt. "Aesthetica und Anaesthetica" - nazwie on "ostatnim obrazem tzw. »wczesnego Marquarda«" [...].

Odo Marquard wielokrotnie wskazywał w wywiadach i rozmowach na fakt, że istniał okres, w którym intensywnie malował i rysował oraz nawet rozważał studiowanie architektury. "Kluczowy dostęp do filozofii" stanowiła dla niego sztuka - architektura, malarstwo; podczas studiów w Münster i Freiburgu (1947-1954) "początkowo więcej malował niż pisał".

Trudno się pomylić, sądząc, że zainteresowanie Marquarda architekturą zostało rozbudzone przez budynek, w którym spędził decydujące lata swojej młodości: przez Ordensburg Sonthofen, zbudowany w latach 1934-1937 według planów Hermanna Gieslera, wiodącego architekta narodowego socjalizmu, w którym - wbrew pierwotnemu przeznaczeniu jako miejsce szkoleniowe dla przyszłych funkcjonariuszy NSDAP - po scaleniu ulokowano wcześniej zdecentralizowane szkoły im. Adolfa Hitlera.

Ponadto projekty pomników pamięci, które stworzył 16-letni uczeń, świadczą o bezpośrednim wpływie Wilhelma Kreisla, architekta, którego dzieło, jak żadne inne, symbolizuje kontynuację i przewroty od Cesarstwa Niemieckiego, przez Republikę Weimarską, aż po Trzecią Rzeszę.

Po ukończeniu kursu wspierającego, 26 września 1946 roku Odo Marquard zdaje egzamin dojrzałości w Kreis-Realgymnasium w miejscowości Treysa.

Trzy miesiące później, jako dokument potwierdzający fundamentalną zmianę kierunku, ale także świadectwo nowej pewności siebie, powstaje wstępny projekt willi "Siebenpunkt" w skali 1:130 - datowany na "25.XII.1946" i "dedykowany Panu F. L. Wrightowi". Rozpoczyna się tym samym okres najbardziej intensywnej i poważnej aktywności Marquarda "w dziedzinie malarstwa i grafiki".

Ten okres, będący również czasem [...] poszukiwań, dokumentuje arkusz, na którym tekst "Czym jest filozofia?" i plan oraz rzut budynku mieszkalnego, datowany na "1.VI.1947", współistnieją równorzędnie - a jednak jakby w konkurencji - obok siebie.

W dziedzinie grafiki rozpoczyna się jednocześnie ambitne eksperymentowanie, którego preferowanym medium stanowi rysunek piórem - [są to] ambicje, które można również zilustrować refleksją [Marquarda] na temat własnych wysiłków:

"Strasznie trudne - jak to zrobił Rembrandt? Dać sobie więcej czasu! Drobniejsze pióro! Mniej linii! Czysto!" (krytyczny komentarz do portretu opracowanego jedynie za pomocą różnych gęstości równoległych szrafur).

„Ich habe mich bei Rembrandt bewundert, weil er nicht einen Ton, Vielleicht, aber nur zwei verschiedene Linien genommen hat, und doch eine so herrliche Wirkung von einem Bild. Ich habe bei der gleichen Zeitlinie bemerkt, daß ich schon bei diesen Versuchen sehr auf Verwirrung kam und mich immer auf demselben Punkte, weil ich immer einen Punkt will, um in weiteren Versuchen, daß ich aber nicht durch eine die besterliche Zeichnung bringen kann bei diesen Versuchen.“

Odo Marquard, fragment listu z sierpnia 1948 r

„überre!e, wie der kritische Kom-dlich dichter Parallelschraffuren

W swoim pierwszym semestrze na Uniwersytecie w Münsterze, zimą 1947/48, Odo Marquard uczęszcza na wykłady Joachima Rittera na temat "Estetyki Filozoficznej". W tym czasie, aż do roku 1949, odnajduje on swój najbardziej osobisty wyraz w ekspresyjnym języku formy.

Jednocześnie dojrzewa w nim przekonanie, że jego przyszłość nie leży w działalności artystycznej. Zamiast tego, zaczyna on teraz rozważać teoretyczne pytanie, dlaczego od czasów Kanta stało się konieczne wprowadzenie do świata piękna poprzez sztukę - piękna, które wcześniej było dane jako coś oczywistego.

Od tego czasu malowanie staje się dla niego sporadycznym zajęciem w wolnym czasie podczas wakacji.



I Odo Marquard, 1998, Foto: Barbara Klemm (Bildarchiv der F.A.Z.)



II Odo Marquard mit seinem Vater Dr. Otto Marquard im Kolberger Stadtwald, 31. 3. 1935



III Odo Marquard, um 1940



IV Odo Marquard mit seiner Mutter in Sonthofen, 29. 5. 1940



V Odo Marquard, um 1950



VI Gaisalpe mit Rubihorn (bei Oberstorf)



VII Joachim Ritter mit Schülern vor dem Schlossplatz in Münster, Mitte 1950er Jahre, von links: N.N., Willi Oelmüller, Odo Marquard, N.N., Susanne Ritter, Dr. Naumann, Joachim Ritter, Ruth Dölle, N.N., Karlfried Gründer



VIII Ordensburg Sonthofen (Postkarte von Odo Marquard an seine Eltern, 17. 4. 1940)

Filozofia i sztuka

Wybitni przedstawiciele nowoczesnej estetyki postrzegają sztukę jako [...] rezerwuar niespełnionych oczekiwań filozofii historii.

Marquard wydobywa sztukę z ram politycznych utopii zbawienia, aby przypisać jej przede wszystkim funkcje kompensacyjne: W nowoczesności sztuka fascynuje poprzez ukazywanie rzeczywistości, która pozostaje poza zasięgiem nauk przyrodniczych, techniki i gospodarki. Podobnie jak nauki humanistyczne w ogóle, sztuka kompensuje utracone przez naukowo-techniczną cywilizację obszary rzeczywistości [...].

Im bardziej bogactwo rzeczywistości ulega uproszczeniu w codziennym życiu i staje się wirtalne w cyfrowej epoce, tym mniej fikcyjna staje się sama sztuka. Ukazuje ona te aspekty rzeczywistości, które w innym przypadku pozostawałyby niezauważone [...]: dźwięki, obrazy i słowa nadają istnieniu wielką intensywność, zaś rzeczom silną obecność.

Ujawniają one to, co pominięte i niesłyszane, czyniąc ze sztuki narzędzie wspomaganie pamięci; Aestheticum, które uczula na to, co dostępne i niedostępne w codziennym życiu.

Jednak sztuka zapewnia również orientację i sens w naukowo odczarowanym świecie. Umożliwia ona porozumienie w życiowym kontekście tego, co nas dotyczy i co dla nas ważne. W tym celu opiera się na bogactwie wyrazu, które nam mówi: To także jest częścią życia.

Przyczyniając się do samopoznania i odkrywania świata, sztuka działa również jako środek znieczulający: Anaestheticum. [...] [Dzieje się ta dlatego, że] ludzkie życie jest pełne trosk, często trudne i nigdy niepewne w swoim powodzeniu. W rezultacie jednostka potrzebuje czasem wytchnienia od tego, co ją nęka: Uzyskania dystansu łagodzącego gorzkie trudności istnienia. Kiedy życie staje się zbyt ciężkie, można bez wahania odpocząć również przy sztuce, chociaż oczywiście oznacza i umożliwia ona znacznie więcej niż tylko ulgę od trudów codziennej doli.

ODO MARQUARD

Bilder und Zeichnungen



*Eine Überraschung zum
90. Geburtstag des Philosophen*

27. FEBRUAR – 15. APRIL 2018

UNIVERSITÄTSBIBLIOTHEK GIESSEN



O powstaniu wystawy

Dlaczego właściwie nikt wcześniej nie wpadł na ten pomysł?

Wszyscy odwiedzający Marquarda przy ulicy Nelkenweg w Gießen przez dziesięciolecia patrzyli na obrazy na ścianach, i dla nikogo nie było tajemnicą, skąd pochodzą. Haraldowi Schätzleinowi przypadło zaszczytne zadanie podniesienia kwestii możliwej wystawy, gdy w imieniu Niemieckiego Archiwum Literatury przewoził rysunek Marquarda narysowany tuszem do Marbach am Neckar, gdy miał on zostać wykorzystany do projektu okładki.

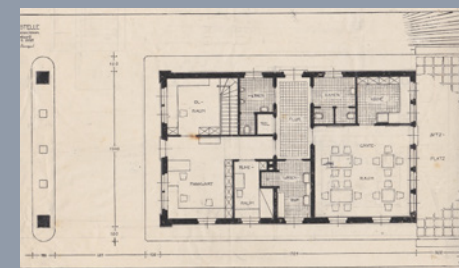
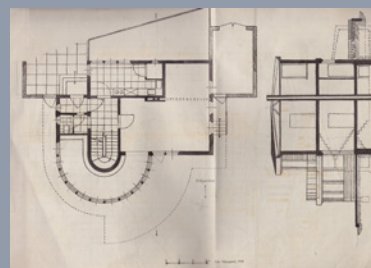
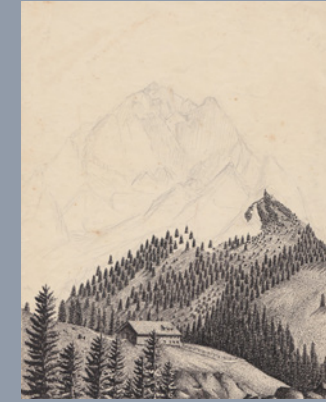
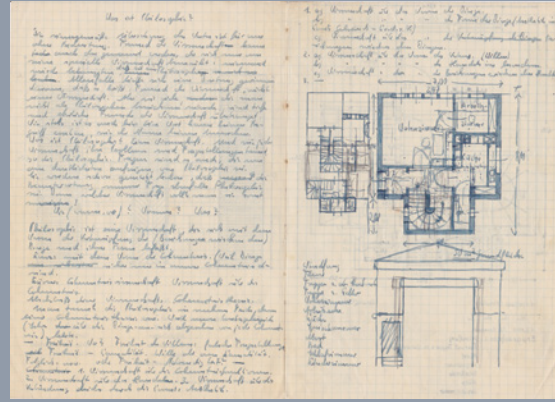
Od tamtej pory istniała plotka, że w podziemiach biblioteki Marquarda znajdują się nieodkryte jeszcze artystyczne skarby, które tylko czekają, aby ujrzeć światło dzienne na wystawie.

Jednak wszystkie próby działania w tym kierunku nie powiodły się z powodu przeprowadzki [filozofa] z Gießen do domu opieki (Sophienstift) w Celle. Dopiero po śmierci Odo Marquarda Günter Oesterle i Marcel Baumgartner otrzymali zaproszenie od Pani Marquard, aby przyjechać do Celle i wspólnie przejrzeć materiał jej męża.

I zaczęło się to, co zwykle opisywane bywa tylko w książkach dla dzieci: w piwnicy domu opieki leżała od dawna nieotwarta walizka...

Kolejne wydarzenia zostały opisane przez Georga Christoha Lichtenberga [...]: Jeden [człowiek] wpadł na pomysł, drugi wcielił go w życie, trzeci miał z nim potomstwo, czwarty pielęgnował ich dzieci, a piąty ułożył je w niezwykle aranżacje na 90. rocznicę urodzin wszechstronnego artysty, Odo Marquarda.

Na koniec pozostaje nam tylko bardzo podziękować Pani Edeltraut Luise Marquard: [...] otwarcie powierzyła nam ona wszystko, co uważaliśmy za niezbędne do zorganizowania wystawy. Była wyraźnie zadowolona z naszego entuzjastycznego dokonywania odkryć, jednocześnie wiedząc, że jej mąż także by się z tego cieszył.



1	2	9	13	16	18
4	5	3	10	14	17
6	7	8	11	15	19

1. Bez tytułu [Zamek Münster przed odbudową], 1948, tusz, pędzel, 280 × 150 mm
2. Bez tytułu [Pejzaż], 1946, tusz i długopis, 240 × 180 mm
3. Bez tytułu [Sklepienie krzyżowe], 23.XII.1946, ołówek i tusz za pomocą pióra, 159 × 129 mm
4. Projekt pomnika, 18 października 1944, tusz i długopis, 108 × 98 mm
5. Bez tytułu [arkusz szkicu], niedatowany, tusz i długopis, 150 × 100 mm
6. Bez tytułu [Arkusz szkicu], 22.VI.47, ołówek i długopis, 193 × 167 mm
7. Bez tytułu [Katedra w Kołobrzegu], 1949, tusz i pióro, 247 × 189 mm
8. Katedra Münster Dom, 1.VI.1947, tusz i pióro, 193 × 167 mm
9. „Co to jest filozofia?” / Rzut i elewacja budynku mieszkalnego, 1947, tusz, 204 × 282 mm
10. Widok z mojego pokoju / Norderney / 17.IX.47, tusz i pióro, 210 × 297 mm
11. Bez tytułu [Szkice architektoniczne], 1949, ołówek i tusz z piórem, 208 × 294 mm
12. Bez tytułu [Projekty architektoniczne], 1948, tusz i długopis, 148 × 210 mm
13. Bez tytułu [Gaisalpe z Rubihornem], niedatowany, ołówek i tusz, długopis, 269 × 210 mm
14. Szkic do obrazu, 22.IX.47, tusz i długopis, 153 × 190 mm
15. Stacja benzynowa na autostradzie Rzeszy (szkic) / 1/3 stycznia 1945, tusz i długopis, 177 × 338 mm
16. Bez tytułu [pejzaż górski], niedatowany, ołówek, tusz i długopis, 199 × 239 mm
17. Bez tytułu [Łódź w kanale przed mostem], 1948, akwarela, 295 × 210 mm
18. Bez tytułu [Dwie łodzie rybackie], 1947, tusz i długopis, 128 × 171 mm
19. Bez tytułu [Łodzie w porcie], 1960, tempera, 42 × 80 cm

26. Februar 2018, 18 Uhr

Ausstellungseröffnung:

Begrüßung:
Dr. Peter Reuter, Leitender Bibliotheksdirektor
Prof. Dr. Verena Dolle, Vizepräsidentin der JLU
Prof. Dr. Elif Özmen, Institut für Philosophie

Prof. Dr. Franz Josef Wetz: *Ein Existenzialist als Bürger*

Prof. Dr. Marcel Baumgartner: *Einführung in die Ausstellung*

2. März 2018, 16.15 Uhr

PD Dr. Jens Hacke, Universität Halle:
Odo Marquard: Skepsis, Gewaltenteilung, Entlastung. Die philosophische Verteidigung des liberalen Rechtsstaats in Kooperation mit dem Rudolf-von-Jhering-Institut

15. April 2018, 15 Uhr

Finissage:
Prof. Dr. Hermann Lübke:
Erinnerungen an Odo Marquard

Dauer der Ausstellung: 27. Februar bis 15. April 2018
Ausstellungsraum der Universitätsbibliothek Gießen

Öffnungszeiten: Mo – So 7.30 – 23.00 Uhr
Otto-Behaghel-Straße 8 · 35394 Gießen

Redaktion:

Prof. Dr. Marcel Baumgartner

Prof. Dr. Günter Oesterle

Prof. Dr. Franz Josef Wetz

Dr. Eva-Marie Felschow

Dr. Peter Reuter

Markus Lepper

Harald Schätzlein

Gestaltung:

Harald Schätzlein – ultraviolet.de

